

Młodzi Razem i wybielanie komunizmu

26 listopada 2019

W ostatnią sobotę na Ukrainie obchodzony był Dzień Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu i Represji Politycznych, przypominający o milionach (wg szacunków Instytutu Demografii i Badań Społecznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy – prawie 9 mln w całym ZSRR, w tym ok. 4 mln na Ukrainie) ofiar klęski głodu będącej efektem stalinowskiej polityki przymusowej kolektywizacji rolnictwa.

Z tej okazji (błędnie uważając, że święto owo przypada dzisiaj, tj. 25 listopada) młodzieżówka Lewicy Razem zamieściła na „Facebooku” wpis, w którym wprawdzie potępiła „karygodną politykę władz ZSRR”, ale przedstawiła ją jedynie jako przykład autorytaryzmu, totalitaryzmu, „antyukraińskiego sentymentu Stalina” (chyba chodziło o resentyment, czyli niechęć), nacjonalizmu i imperializmu. Samego Stalina zestawiono z takimi współczesnymi politykami, jak Recep Erdogan, Jair Bolsonaro czy Benjamin Netanjahu.

Ani słowa o komunizmie, socjalizmie, marksizmie czy nawet marksizmie-leninizmie.

A przecież kolektywizacja rolnictwa i narzucanie chłopom obowiązkowych darmowych kontyngentów dostaw produktów rolnych wprost wynikają z założeń marksistowskiego socjalizmu. Młodzi Marks i Engels w „Manifestie Partii Komunistycznej” postulowali między innymi „zarządzenia” takie, jak „jednaki przymus pracy dla wszystkich, utworzenie armii przemysłowych, zwłaszcza w rolnictwie”, „wzięcie pod uprawę i ulepszenie gruntów według jednolitego planu” czy „zespoleń rolnictwa z przemysłem”. Pisali też, że „proletariat użyje swojego panowania politycznego po to, by (...) scentralizować wszystkie narzędzia produkcji w ręku państwa”.

Po zdobyciu w Rosji władzy przez bolszewików dekretem z maja 1918 r. „O udzieleniu ludowemu komisarzowi żywności nadzwyczajnych pełnomocnictw do walki z wiejską burżuazją, ukrywającą zapasy zboża i spekulującą nimi” ustanowiono „dyktaturę żywnościową”, a następnie powołano „Prodarmię” – specjalne uzbrojone oddziały do rekwirowania chłopom produktów rolnych. Już w sierpniu wybuchło z tego powodu chłopskie powstanie w guberni penzeńskiej, które sprowokowało Lenina do wysłania do lokalnych władz telegramu z nakazem publicznego powieszenia „przynajmniej stu kułaków” (dla młodych: mianem tym komuniści określali zamożniejszych chłopów), opublikowania ich nazwisk i zabrania im całego zboża.

Polityka „prodrazwiorstki” (zaopatrywania w żywność metodą przymusowych dostaw i odgórnych przydziałów) została potwierdzona dekretem Rady Komisarzy Ludowych ze stycznia 1919 r. i stopniowo objęła nie tylko chleb i zboże, ale także ziemniaki, mięso i inne produkty rolne. Trwała aż do 1921 r., gdy w ramach Nowej Polityki Ekonomicznej zastąpiono ją podatkiem w naturze o niższym wymiarze.

Stalin po prostu kontynuował politykę przymusowych dostaw, uzupełniwszy ją zmuszaniem (różnymi metodami – od podatków przez konfiskaty do przymusu bezpośredniego i zsyłek do gułagów) chłopów do przyłączania się ze swoimi gospodarstwami do kołchozów i sowchozów, które już bezpośrednio – zgodnie z zamysłami Marksa i Engelsa – włączone były w centralnie planowaną i jak się okazało nieefektywną gospodarkę. O ile brutalne metody Stalina były sprzeczne z tym, co niegdyś pisał starszy już Engels, twierdzący, iż zadaniem komunistów po zdobyciu władzy będzie przekonanie chłopów do dobrowolnego przyłączenia się do kolektywnej produkcji, o tyle samo przekonanie o wyższości i większej wydajności takiego sposobu produkcji (a także o tym, że powinien być on organizowany i centralnie planowany przez państwo) było i jest sednem marksizmu.

Nieprawdą jest też, że Wielki Głód był wynikiem

„imperializmu”, nacjonalizmu i niechęci Stalina do Ukraińców. Owszem, taka niechęć mogła odgrywać pewną rolę na Ukrainie, ale klęska głodu objęła cały ZSRR łącznie z samą Rosją, a nie tylko Ukrainę. Wg wspomnianych wyżej szacunków Instytutu Demografii i Badań Społecznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy poza Ukrainą było więcej ofiar. „Hołodomor” był wynikiem przede wszystkim czego innego – systemowego błędu polityki, którą młodzi działacze Lewicy Razem (partii bynajmniej nie proponującej socjalizmu bezpaństwowego) nie chcą nazwać komunistyczną ani socjalistyczną.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl